

LOGOPEDA RADZI

Autor: Anna Lewandowska

*Ukończyła logopedię na APS w Warszawie i studia podyplomowe z neurologopedii na UMCS w Lublinie.
Jest nauczycielem dyplomowanym, pracuje w zawodzie od 15 lat.*

Pięciolatki, część 2 (semestr 2)

Numer porady	Temat
1.	Słuch fonematyczny, s. 2
2.	Synteza i analiza – zdania i wyrazy, s. 3
3.	Synteza i analiza – sylaby, s. 4
4.	Synteza i analiza – głoski, s. 5
5.	Odmiana wyrazów – deklinacja, s. 6
6.	Kilka słów o pięciolatkach, s. 7

1. Słuch fonematyczny

Drodzy Rodzice!

Każdy rodzic pamięta jakieś zabawne powiedzonka swojego dziecka. Mogą to być celne puenty, zupełnie nowa nazwa jakiegoś przedmiotu lub czynności, śmieszne przestawki głosek w wyrazach. Słowa typu „hipopotam”, „parasolka”, „lokomotywa” to prawdziwy „poligon doświadczalny” dla małego człowieka, który włącza do swojego repertuaru coraz to nowe i trudniejsze wyrazy.

Z czasem obserwujemy zmniejszającą się liczbę neologizmów, język dziecka jest bardziej poprawny, długie i skomplikowane słowa przestają być trudne. Odpowiedzialny za to jest słuch fonematyczny – umiejętność różnicowania dźwięków mowy. Ćwiczenia i zabawy zachęcające dzieci do skupiania się na bodźcach dźwiękowych przyczynią się do usprawniania słuchu fonematycznego, który ma istotne znaczenie w procesie nauki czytania i pisanie.

Zapytajcie dziecko: *Co zjadamy na obiad: kasę, kaszę czy Kasię? Co mieszka w zoo: zebra czy żebra?*

Co ze smakiem zjadasz na śniadanie: półkę czy bułkę? Jak się nazywa część dnia, gdy jest ciemno:

nos czy noc? Co obserwujemy na tafli morza: fale, szale czy sale?

(Jeśli potrafi wymówić wszystkie występujące głoski, może odpowiedzieć odpowiednim wyrazem.

Jeśli nie umie jeszcze ich zrealizować, niech wskaże odpowiedni obrazek.)

Zawsze zachęcam do rozwiewania wszelkich wątpliwości w gabinecie specjalistów (logopedy, laryngologa, audiologa). Jeśli uważacie, że Wasze dziecko nie słyszy prawidłowo albo jego mowa wydaje się rozwijać niezgodnie z normą, poproście o odpowiednie badania.

*Anna Lewandowska
Logopeda*

2. Synteza i analiza – zdania i wyrazy

Drodzy Rodzice!

Pięciolatki lubią liczyć. Kiedy zorientują się, że „jeden, dwa, trzy...” to nie tylko „słówka do liczenia”, że te konkretne nazwy nadają znaczenie konkretnym sytuacjom, ćwiczą liczenie, gdzie tylko można coś policzyć.

W moim gabinecie logopedycznym mam policzone zabawki, książeczki z obrazkami, pudełka z grami, wiatraczki... Idąc tym tropem, zapraszam przedszkolaki do liczenia:

- zdań: opowiadam krótką historię, zaznaczam intonacją początek i koniec zdania. Ważne, by zdania układały się w logiczną całość. Proszę o policzenie wszystkich zdań. Jeśli jest taka potrzeba, ilustruję długość wypowiedzianych zdań ruchem rąk: złączone dłonie oddalam od siebie podczas wypowiedzania zdania i łączę w miarę zbliżania się do jego końca. Zachęcam dzieci do powtórzenia tego ćwiczenia. Wykonujcie je w domu, szczególnie gdy wypowiedzi Waszego dziecka są nieco chaotyczne albo nieprawidłowe gospodarowanie oddechem powoduje, że nie wystarcza mu wydychanego powietrza do zrealizowania całego zdania. Gesty dołączone do wypowiedzi pomagają je zharmonizować.
- wyrazów: niektóre zdania są krótkie, inne długie. Budujcie jedno i drugie, policzcie w nich słowa. Ile wyrazów ma najdłuższe zdanie zbudowane przez Was? Ponieważ dzieci lubią wyzwania, może się zdarzyć, że zdanie będzie bardzo długie, ale całość nie będzie łączyła się w logiczną całość. Pochwalcie za ambicję, pośmiejcie się, jeśli zdanie brzmi humorystycznie, i jak najszybciej przejdźcie do budowania poprawnych zdań. Takie zadanie to dobra okazja, by wyłapać i skorygować błędnie używane wyrażenia przyimkowe lub połączenia wyrazów, które dzieci traktują jak jedno słowo, np. „do Krakowa” („Byłem u babci w Dokrakowie”), „plac zabaw” („Spotkałem kolegę na placzabawie”). Rozwijajmy świadomość językową dzieci. Jeśli prawidłowo wymawiają wyrazy, to w przyszłości prawidłowo je zapiszą.

*Anna Lewandowska
Logopeda*

3. Synteza i analiza – sylaby

Drodzy Rodzice!

Zabawa w łączenie sylab w wyrazy albo – odwrotnie – podział wyrazów na sylaby jest zadaniem rozwijającym wrażliwość słuchową dziecka. Dzięki podziałowi na sylaby można je nauczyć prawidłowego brzmienia nawet długich i skomplikowanych wyrazów („autokar” przestanie być „aukotarem”, a nazwa „Międzyrzec” odzyska prawidłowe brzmienie).

Możecie podać dziecku podzielone na sylaby np. produkty z listy zakupów, nazwy zabawek, nazwy dni tygodnia, nazwy miejscowości, zadaniem dziecka jest wówczas podanie prawidłowego brzmienia całego wyrazu. Jeśli chcecie zaproponować dziecku zamianę ról, pamiętajcie, że podział słowa na sylaby jest nieco trudniejszy niż łączenie sylab w całe słowo. Ważne, by dawać dziecku okazję do osiągnięcia sukcesu (co motywuje je do dalszej pracy), dlatego stopień trudności zadania dopasujcie do aktualnych możliwości dziecka. Zapytajcie nauczyciela w grupie przedszkolnej o dobór odpowiedniego poziomu trudności zadań.

Kiedy dziecko jest gotowe do dokonania analizy sylabowej wyrazów, pamiętajcie również o stopniowaniu trudności. Pamiętam spotkanie z tatą, który był zbulwersowany tym, że jego pięcioletnie dziecko nie potrafi podzielić na sylaby słowa „pięćdziesięciogroszówka”. Gdy nie udało mi się przekonać rodzica, że dla jego dziecka to zbyt trudne i niepotrzebne jeszcze słowo, poprosiłam go o dokonanie analizy „Konstantynopolitańczykowie wyindywidualizowanej z rozentuzjasmowanego tłumu”...

Nie chcę przez to powiedzieć, że nie trzeba podnosić dziecku poprzeczki w tego typu zadaniach, ale w zabawie, bez zbędnego stresu wynikającego ze zbyt dużych ambicji osób dorosłych. Niech przez ćwiczenie w zadaniach łatwiejszych odnajdzie radość z przejścia do zadań coraz trudniejszych.

Anna Lewandowska
Logopeda

4. Synteza i analiza – głoski

Drodzy Rodzice!

Wydawać by się mogło, że podział wyrazów na sylaby czy głoski to bułka z masłem, łączenie głosek (sylab) w wyraz też nie jawi się jako trudne zadanie. I rzeczywiście, to banalne zadania, ale dla dorosłych. A przynajmniej dla tych, którzy mają za sobą lata doświadczeń, którzy mieli okazję łączyć w całość części bądź dzielić na części coś, co było całością. Są to dość skomplikowane procesy myślowe. W przypadku materiału językowego sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że nie możemy tego zobaczyć, dotknąć. Głoski to dźwięki mowy, z nich tworzymy większe całości, jak sylaby i wyrazy (przy każdej okazji staram się przypominać rodzicom, że głoski nie są tożsame z literami, np. głoska „t” jest krótka, powstaje w wyniku zbliżenia języka do górnych zębów, po którym następuje „wybuch” – język gwałtownie odsuwa się od zębów, zaś litera „t” (czytaj: „te”) to połączenie głosek „t” oraz „e”.

Wykorzystujcie różne okazje, by wspólnie z dzieckiem ćwiczyć rozpoznawanie głosek:

- Na przykład podczas spaceru czy w drodze z przedszkola dzielcie na głoski nazwy przedmiotów, które mijacie. Zadaniem dziecka będzie podać nazwę obiektu, o którym myśli mama albo tata.
- Spróbujcie ulepić z piasku (lub z plasteliny) lub narysować przedmioty, których nazwy będą zaczynały się ustaloną wcześniej głoską.
- Pobawcie się loteryjką obrazkową. Spróbujcie odnaleźć pary wyrazów, które kończą się taką samą głoską (uwaga: głoski: b, d, g, w, z, ź, ż, dz, dź, dż na końcu wyrazów wymawiamy bezdźwięcznie: p, t, k, f, s, ś, sz, c, ć, cz).

Warto często powtarzać takie zabawy „w głoskowanie”, gdyż pomagają one dzieciom w nauce czytania i pisania.

*Anna Lewandowska
Logopeda*

5. Odmiana wyrazów – deklinacja

Drodzy Rodzice!

Choć zagadnienie brzmi może dość obco i poważnie, to przecież stykamy się z nim na co dzień. Odmiana wyrazów – sztuka i jednocześnie intuicja.

Od kiedy mówimy, odmieniamy wyrazy w zależności od kontekstu. Urodziliśmy się z predyspozycją do nauki języka, następnie – świadomie lub nie – wsłuchiwaliliśmy się w wypowiedzi osób z naszego otoczenia. Później przyszedł czas na wprowadzenie mowy.

Dorośli mają tę przewagę nad dziećmi, że dzięki bardziej rozwiniętemu słownictwu są w stanie zamienić „kłopotliwe” słowo na takie, którego odmiana nie sprawia problemów. Warto jednak odnaleźć trudne do odmiany słowo w słowniku języka polskiego i spróbować zapamiętać jego odmianę – dzieci uczą się od dorosłych, dajmy im możliwie najlepszy przykład.

Gdyby to dzieci miały możliwość zarządzania zasobem słownictwa i regułami tworzenia wypowiedzi w danym języku, na pewno byłyby to bardzo proste i intuicyjne języki. Ale tak nie jest, dlatego dobrze jest uświadomić im jak najwcześniej, że mówi się „wziąć”, a komputer się „włącza”. Wyjaśniamy chłopcom, że krótsza forma „poszłam” jest zarezerwowana dla dziewczyn, dla nich jest nieco dłuższa forma „poszedłem”.

Spotykam czasami rodziców zaniepokojonych tym, że ich synowie mówią o sobie „zrobiłam, chciałam, rysowałam”. Kilku z tych chłopców naśladowało sposób mówienia, odmiany wyrazów swoich ukochanych mam, babć, cioć – wyjaśnienie różnicy w rodzaju gramatycznym wystarczyło. Większość z nich nie wymawiała samogłoski „e” – zastępowali ją głoską „a”, stąd nieporozumienie. Zachęcam też do dokładnej wymowy końcówek wyrazów typu „ę”, „em” („zrobię”, „umiem”). To, jak dziecko nauczy się wymawiać takie słowa, znajdzie odbicie w późniejszym ich zapisie.

*Anna Lewandowska
Logopeda*

6. Kilka słów o pięciolatkach

Drodzy Rodzice!

Na pewno zauważyliście, jak bardzo zmieniły się Wasze dzieci od chwili, gdy pierwszy raz przekroczyły próg przedszkola. Są już bardziej samodzielne, potrafią wiele zrobić, wyrazić słowami swoje myśli, uczucia i potrzeby.

To bardzo ważne, żebyście mieli świadomość tego, co już potrafią Wasze dzieci, jak dobrze już teraz są przygotowane do nauki w szkole i czego jeszcze powinny nauczyć się w ostatnim roku edukacji przedszkolnej. Przed Wami upragnione wakacje, czas urlopów, odpoczynku, wspólnych zabaw.

I właśnie te beztrudne zabawy są świetną okazją, by wesprzeć dziecko w jego rozwoju fizycznym i umysłowym.

Może wykorzystacie ten czas na naukę jazdy na rowerze, może udoskonalicie styl pływacki – wszystkie działania, które angażują całe ciało (jego prawą i lewą stronę) wpływają bardzo korzystnie na współpracę obu półkul mózgowych, co z kolei wpływa korzystnie na stymulację okolic mózgu odpowiedzialnych za pamięć, myślenie i mówienie.

Być może skorzystacie z okazji, by obserwować Wasze dziecko w różnych sytuacjach komunikacyjnych: czy umie wyrażać (słownie) swoje potrzeby, czy nawiązuje relacje (także werbalne) z rówieśnikami poznanymi na placu zabaw. To dobry czas, by powtórzyć ćwiczenia zadane przez logopedę albo zasięgnąć jego porady, jeśli wymowa głosek przez dziecko nie jest jeszcze doskonała.

Spędzajcie czas na wspólnym czytaniu książek, odczytujcie informacje na tablicach w miejscach, które odwiedzacie, czytajcie regulaminy obiektów sportowych – to dobra okazja, żeby pokazać dziecku, jak ważną (i przyjemną) czynnością jest czytanie.

Przed wyjazdem na wakacje zapytajcie nauczyciela o propozycje ciekawych zadań, które mogą być miłym (i pożytecznym) sposobem na spędzenie czasu z dzieckiem.

*Anna Lewandowska
Logopeda*